

GLORIAM PRAECEDIT HUMILITAS

(PRZ 15,33)

KSIĘGA PAMIĄTKOWA

DLA KSIĘDZA PROFESORA ANTONIEGO TRONINY

w 70. ROCZNICĘ URODZIN

CZĘSTOCHOWA 2015, s. 803-811

KS. PIOTR WASZAK

(STOWARZYSZENIE BIBLISTÓW POLSKICH)

MIŁOSIERDZIE BOŻE W PLAGACH EGIPSKICH (WJ 7,14-11,10) ¹

Wybrany dla mnie opatrnościowo przez Czcigodnego Jubilata (tak jak Ksiądz Profesor Waldemar Chrostowski), na recenzenta rozprawy doktorskiej już Śp. Ksiądz Profesor Ryszard Rubinkiewicz, tłumaczył nam kiedyś na wykładach z teologii biblijnej na KUL-u, że aby zrozumieć myśl semicką, trzeba zwrócić uwagę na pytanie: „Jak?” i właśnie na tym pytaniu się skupić. Tym pytaniem w poniższym, krótkim opracowaniu, zostanie objęty sposób ukazania tzw. „plag egipskich”,² wszakże pod jednym jedynie kątem, a mianowicie

¹ Temat Czcigodnemu Jubilatowi jest dedykowany nieprzypadkowo, ale jako wyraz podziwu dla Kogoś, Kto – jak się dowiedziałem – w ostatnim czasie w wielki sposób zniósł i wciąż znosi bardzo wiele dla większej chwały Bożej, a nadto jako wyraz niesłabnącej wdzięczności za wiele życzliwości i pomocy dla mnie.

² Plagi w języku biblijnym wiążą się z ideą bolesnego uderzenia, ale też... dotknięcia (hebr. *nġ* /*nġp*; por. Wj 7,27; 9,14; 11,1). W perspektywie teologicznej są one z kolei przede wszystkim znakami (hebr. *ōt*; 16 razy w Księdze Wyjścia, w tym w Wj 8,19; 10,1-2 oraz Pwt 4,32-39; 28,15-67; 1Krl 8,43-60; 2Krl 19,19; Iz 7-8; Jr 44,29-30; Ez 37,5-14), czy nawet pełnymi mocy sygnałami zbawienia. W tym kontekście z punktu widzenia Izraelitów, w gruncie rzeczy mogło być istotne nie tyle to, jakie dokładnie środki zostały użyte dla osiągnięcia ich wyzwolenia (por. np. Ps 78,43-51; 105,27-36), ale najważniejszy był sam fakt Bożej obecności i interwencji, objawiający się w zbieżności działania sił natury. Por. R. RUMIANEK, *Teologiczne znaczenie plag egipskich*, WST 8 (1995) s. 300-304.

tematu Bożego miłosierdzia.³ Stawiając pytanie: „jak?” tekst natchniony Wj 7,14-11,10 opowiada o plagach, którymi naznaczony został Egipt, spróbujemy odpowiedzieć na następujące pytanie: Jaki obraz Boga ukazuje on czytelnikowi i co tym samym stanowi wiodącą myśl tego obrazu?⁴ Jak też zostanie dowiedzione, ujęcie to bliskie będzie również myśli zawartej w najnowszym Dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej, *Natchnienie i prawda Pisma Świętego*, który stwierdza m.in., że narratorom biblijnym: „to raczej doświadczenie wiary pozwoliło opisać wszystko w sposób, w który to opisali, aby przedłożyć znaczenie globalne tych wydarzeń i zachęcić swoich rodaków do wiary w moc i wierność Boga, który pozwolił im i ich przodkom przetrwać okresy historyczne bardzo dramatyczne. Bardziej niż konkretne fakty liczy się ich interpretacja, sens, który się z nich wyłania”.⁵

Pytając o interpretację faktów oraz sens, który wyłania się z analizy Wj 7,14-11,10 pomocne będzie najpierw posłużenie się wnioskami, jakie przyniosła analiza retoryczna tego bloku tekstu. Na gruncie polskim upowszechnił ją w ostatnim czasie m.in. bp Roman Pindel, wyjaśniając zarazem, jak skomponowano interesującą nas perykopę i jaki wyłania się z tej kompozycji rozkład egipskich plag, które przedstawia autor[zy] natchniony[i]?⁶ Otóż schemat ten, wpływający na budowę Wj 7,14-11,10, wygląda następująco:

³ Doświadczenie szkolnej i parafialnej katechetyki ukazuje, iż właśnie plagi egipskie kojarzą się raczej (przynajmniej części odbiorców) ze szczególną Bożą surowością i to tak dalece, że potrafią wzbudzać litość dla „biednych Egipcjan”. Por. H. SŁOTWIŃSKA, *Symbolika biblijna w praktyce katechetycznej na przykładzie symboliki plag egipskich*, RTK 55 (2008) 8, s. 83-99.

⁴ W odniesieniu do tekstów biblijnych taka optyka byłaby siłą rzeczy bliska metodzie narracyjnej pracy z tekstem, jednakże niniejszy przyczynek nie stanowi próby szczegółowej analizy narracyjnej całego bloku tekstu Wj 7,14-11,10, lecz jak zostało powiedziane powyżej, elementy tej metody (podobnie jak metody retorycznej i strukturalnej), staną się pomocne w udzieleniu odpowiedzi na postawiony powyżej problem.

⁵ PAPIESKA KOMISJA BIBLIJNA, *Natchnienie i prawda Pisma Świętego. Słowo, które od Boga pochodzi i mówi o Bogu, aby zbawić świat*, tłum. H. Witczyk, Kielce 2014, s. 181-182. Jakkolwiek w przywołanym numerze 107. dokumentu powyższe słowa odniesione zostały do narratorów historii Abrahama z Księgi Rodzaju, nie tracą one, jak się okaże, nic ze swojej wymowy również w tym przypadku.

⁶ Zob. R. PINDEL, *Plagi egipskie w analizie retorycznej (Wj 7,14-12,30)*, w: *Słowo pojednania. Księga Pamiątkowa z okazji siedemdziesiątych urodzin Księdza Michała Czajkowskiego*, red. J. Warzecha, Warszawa 2004, s. 57-63 (zwł. s. 62). Por. także R.J. CLIFFORD, *Księga Wjścia*, w: *Katolicki Komentarz Biblijny*, red. R.E. Brown – J.A. Fitzmyer – R.E. Murphy, red. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2004, s. 78-80.

	Mojżesz i Aaron posłani do faraona przez Boga rano (nad Nil) oraz motyw poznania <i>Jhwh</i>	Rozkaz Boży skierowany do Mojżesza jako przekaziciela Bożego ostrzeżenia dla faraona w jego pałacu	Nakaz gestu, który czyni plagę, bez ostrzeżenia i pertraktacji z faraonem; akcentowanie wielkiego ciężaru każdej plagi
seria 1:	plaga I: wody Nilu	plaga II: żaby	plaga III: komary / insekty
seria 2:	plaga IV: muchy	plaga V: zaraza u bydła	plaga VI: wrzody u bydła
seria 3:	plaga VII: grad	plaga VIII: szarańcza	plaga IX: ciemności

Nie rozstrzygając tu o charakterze poszczególnych plag, ich bardziej naturalnym, czy też teologicznym charakterze,⁷ zwraca uwagę ich sekwencyjny charakter, zarówno wertykalnie (zob. tabela), jak i horyzontalnie. Na płaszczyźnie horyzontalnej ma to niejako charakter serii zmagania na podobieństwo kolejnych rund w rozstrzygającej walce. Jednak już pierwsza z tych serii-rund, poza jej dokuczliwym charakterem oraz eliminacją ryb i żab w Egipcie, zaowocowała przysłowiowym „usunięciem w kąt” magów Egiptu. Byli oni równorzędnymi przeciwnikami dla Mojżesza i Aarona w I i II pladze, ale już w III musieli uznać ich wyższość i własną bezradność wobec „palca Bożego” (Wj 8,15ab).⁸ Jest to o tyle ważne, że w opowiadaniu o plagach zabiegi magów

⁷ Por. S. ŁACH, *Plagi egipskie – fakty naturalne czy cudowne?*, w: S. ŁACH, *Księga Wyjścia. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, PŚST I/2, Poznań 1964, s. 315-318; J. KRĘCIDŁO, *Water changed into blood. First Egyptian plague Ex 7,14-25*, w: *Przemawiaj do nich Moimi słowami. Księga pamiątkowa dedykowana Jego Magnificencji Księdzu Rektorowi Profesorowi Ryszardowi Rumiankowi w 35. rocznicę kapłaństwa i 60. rocznicę urodzin*, red. Z. Godlewski, Warszawa 2007, s. 322-331. Zdaniem J. Kręcidła egzegeza szczegółowa Wj 7,14-25 ukazuje, że punkt ciężkości pierwszej plagi spoczywa nie na jej historyczności, lecz teologii; liczne symboliczne odniesienia biblijne oraz pozabiblijne eksponują bowiem bogactwo teologiczne tego opowiadania (tamże, s. 331). Por. także np.: J. VAN SETERS, *The Plagues of Egypt: Ancient Tradition or Literary Invention?*, ZAW 98 (1986) s. 31-39; B. LEMMELIN, *As Many Texts as Plagues. A Preliminary Report of the Main Results of the Text-Critical Evaluation of Exod 7:14-11:10*, JNSL 24 (1998) 2, s. 111-125.

⁸ Gdzie „palec” w odróżnieniu od „ręki” należałoby rozumieć jako atrybut precyzyjnego i ograniczonego, a zarazem konkretnego i bezpośredniego działania (o wskazującym i pouczającym charakterze), które jest jednocześnie wyrazem bezpośredniego zaangażowania się i obecności jakiegoś bóstwa, nie zaś tylko wykorzystania mocy pochodzącej od niego. Por. G. SZAMOCKI,

egipskich paradoksalnie (I i II plaga) pogarszają jeszcze sytuację Egiptu, co do zasobów ryb (niedobór) i żab (nadmiar). Na temat ostatecznego losu „komarów/insektów” (hebr. *kinnîm*), pomnożonych jedynie mocą Bożą, autor natchniony milczy.⁹ Kiedy więc to właśnie egipcycy wróżbici i czarodzieje (hebr. *ḥarṭummim*) w zakończeniu drugiej serii Bożych znaków, dzieląc z bydłem przypadłość owrzodzenia opuszczają „scenę” jako jej współofiary, zejście to w kontekście całego opowiadania można by odczytać jako dla Egiptu opatrznościowe i zbawcze!¹⁰

Z kolei druga seria rozpoczyna się plagą much, które określone zostają bardzo mocnym czasownikiem hebrajskim pochodzącym od rdzenia *šḥt* (por. Wj 8,20). Tłumacząc ideę w nim zawartą, trzeba by mówić o „niszczących muchach”. Z całym respektem dla „much” (hebr. *‘ārōb*) – mogą być one najwyżej (bardzo) uciążliwe, ale nie „niszczące”.¹¹ Zauważmy dalej, gdy przychodzi czas na bydło, to najpierw dotyka je powszechna „zabójcza” zaraza,¹² potem

„Palec to Boży” (Wj 8,15ab). *Dlaczego palec, a nie ręka?*, StGd 15-16 (2002-2003) s. 5-17.

⁹ Podobnie jak muchy, które odступują, czy też zostają oddalone (hebr. *swr*). W przypadku szarańczy (hebr. *‘arbeh*) natomiast, mowa jest o usunięciu jej z granic ziemi egipskiej (Wj 10,19) i wtrąceniu, ale także wy-/prze-pchnięciu jej (hebr. *tq* ‘) do Morza Sitowia. Szarańcza przy tym została uprzednio sprowadzona jedynie poprzez wiatr. Co ciekawe, wiatr, który tę szarańczę przywiał odpowiada w tym miejscu bardziej realiom palestyńskim aniżeli egipskim (ruch powietrza na linii wschód – zachód, a nie północ – południe[!]). Trudno zatem doszukać się w obrębie Wj 7,14-11,10 wprost wyrażonej myśli o „uśmierceniu” przez Boga stworzeń, które uprzednio tylko On sam jako znak pomnożył[!].

¹⁰ W przeciwieństwie do płaszczyzny wertykalnej, właśnie zależności zachodzące horyzontalnie tak uszeregowanych plag nie zostały dotąd, jak się wydaje, całościowo wyeksplikowane. Por. J. LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, NKB.ST II, Częstochowa 2009, s. 210-280. Tymczasem właśnie temat Bożego miłosierdzia stanowić może tutaj główny klucz interpretacyjny.

¹¹ Zdaniem części egzegetów spadające na Egipt kolejne plagi opisane w Wj 7,14-11,10 (tzn. od I do IX) trudno byłoby uznać w ogóle za zjawiska dla Egiptu groźne, gdyby rozpatrywać je każde z osobna. Por. R. RUMIANEK, *Teologiczne znaczenie*, s. 302 (na temat przenikania się zwyczajności z cudownością, zob. tamże, s. 301-302).

¹² Jest to o tyle zastanawiające, iż w Wj 9,6 wyraźnie mowa jest o tym, iż pomarło „całe/wszelkie” (hebr. *kol*) bydło Egiptu. Można co prawda tłumaczyć np., że w Wj 9,9 chodzi albo o bydło ocalałe od zarazy, które faraon zawłaszczył od Izraelitów, albo też o inny inwentarz (w Wj 9,9 pojawia się hebr. *b^ehēmā*, podczas gdy w Wj 9,6 hebr. *miqneh*, o którym jednak mowa ponownie w Wj 9,19[!]), ale z tekstu to nie wynika. Osobny problem stanowi obecność na liście współcierpiących z bydłem wielbłądów (hebr. *g^emállim*), których obecność w tym czasie, przynajmniej jako zwierząt udomowionych, jest też problematyczna (Wj 9,3).

„zabójcze” wrzody, a wreszcie „zabójczy” grad (Wj 9,6.9.19). Szczególnie analityczne umysły egzegetyczne dostrzegły już jakiś czas temu zachodzącą w tym przypadku pewną istotną trudność: nie łatwo jest umrzeć więcej niż raz jeden. Ponadto zauważmy, w zakończeniu drugiej serii plag pierwszymi ludzkimi „ofiarami” wrzodów, jako wymienieni „imiennie”, stają się obok innych Egipcjan właśnie ci, których – jak już wspomniano – i bez tego, ze względu na szkody wyrządzone Egiptowi, „ofiarami” można by nazwać. Jednak i oni zachowują życie.

Trzecia seria plag wydaje się być szczególnie surowa. Jednak przyglądając się bardzo uważnie dostrzeżemy znowu, że Bóg za pośrednictwem swych reprezentantów pragnie możliwie jak najbardziej minimalizować jej skutki. Cierpią tylko nieposłuszni wobec Jego głosu, a życie i zdrowie człowieka zależą wyraźnie od posłuszeństwa woli Bożej bez względu na narodowość i grzechy przeszłości. I tak, w przypadku zapowiadanej plagi gradu zostaje zarazem podany sposób uchronienia się od niej (i dotyczy to tak Izraelitów, jak i Egipcjan[!]; Wj 9,19-21). Wobec widma klęski autor natchniony zaznacza również, że zbiorcy Egipcjan częściowo ocalały od gradu (Wj 9,32). Z kolei szarańcza, która miała według złowieszczej zapowiedzi wtargnąć także do egipskich domów, podczas samego kataklizmu zdaje się omijać je (Wj 10,6.14-15).¹³

Zauważmy więc bardzo powściągliwy wzrost siły rażenia, a raczej delikatność stopniowania Bożej perswazji. Ludzką rzeczą jest szybko przechodzić do radykalnych środków, tymczasem Boża pedagogia zakłada wielką cierpliwość: na początek nieprzyjemny zapach i smak wód, potem poważniej żaby, a wobec ich nieskuteczności jeszcze radykalniej, czyli **komary**, a nawet[!] muchy i po trzykroć zabijane bydło oraz **pustoszenie szarańczy**, ostatecznie jednak objęte Bożym u-/zabezpieczeniem. Pytamy więc raz jeszcze o to, **jak** opowiadana jest ta historia?

Dochodzimy w ten sposób aż do przysłowiowych „egipskich ciemności”. Wraz z nimi, jak zauważają komentatorzy, znika pierwszy znak porządku

¹³ Pamiętajmy, że także Egipt po plagach nie mógł być zupełnie jałową pustynią (zasadne jest więc pytanie o hiperbolę w Wj 10,12.15), skoro Izraelici później za nim tęsknili i tak bardzo chcieli do niego wracać (Wj 14,11-12; Lb 11,1-6; 14,3-4).

stworzenia – światło. Cóż może się stać z uporządkowanym ze swej natury stworzeniem, które tego porządku nie chce poznać i przyjąć?¹⁴ Pomimo tego dostaje ono poprzez plagę ciemności jeszcze jedną szansę – przestrożę przed znakiem, jakim będzie „ciemność śmierci”. W ten sposób wszystko, co ma miejsce, ułożone zostaje dodatkowo w gradacji, poczynając od plag, które najpierw jest stosunkowo łatwo,¹⁵ a następnie coraz trudniej cofnąć (aż po groźbę plagi, a za nią doświadczenie, którego cofnąć już się nie da, czyli śmierć).¹⁶

Tu dochodzimy do kolejnego wymiaru właściwego dla płaszczyzny miłosierdzia: wyraźnie zaznaczonej warunkowości plag, których spełnienie uzależnione jest od woli tego, który staje w obliczu ich groźby, od gotowości do zmiany jego opornego nastawienia wobec Boga: „Jeśli nie [zechcesz...wypuścić]...” (Wj 7,27; 8,17; 9,2.17; 10,4). Bóg zatem ukazany w Wj 7,14-11,10 nie chce karać! Zdają się rozumieć to poza swoim władcą nawet Egipcjanie, którzy jako utrapieni wszystkimi dziewięcioma plagami (symboliczne 3x3), zamiast zwrócić się przeciw Izraelitom i ich Bogu, stają nieoczekiwanie(?) „po ich stronie”, okazując im życzliwość (Wj 11,2-3). Ten szczegół zaznaczony przez autora natchnionego, tzn. obraz „egipskiej solidarności wobec Izraelitów” może także z powodzeniem stanowić podkreślenie, że faraon w swym oporze wobec Boga Izraela pozostaje ostatecznie sam. Bóg bowiem inaczej niż władca Egiptu – co zostaje zaznaczone wielokrotnie – troszczy się o swój lud, chroniąc go przed skutkami kolejnych doświadczeń (Wj 8,18-19; 9,4-7.25-26; 10,22-23; 11,5-7).¹⁷

Faraon, który na przestrzeni Wj 7,14-11,10 wciąż wycofuje się ze składanych Mojżeszowi i Aaronowi deklaracji oraz obietnic (po ustaniu kolejnych

¹⁴ Dla autora natchnionego wszystko dzieje się właśnie po to, „aby faraon i świat poznał Boga Izraela” (Wj 8,6; 9,14.29).

¹⁵ Jak zmienny jest przysłowiowy bieg rzeki, która nieustannie płynąc, sama się oczyszcza (zob. plagę I).

¹⁶ W tym kontekście znamienne jest wyjaśnienie narratora zawarte w Wj 9,15-16, gdzie wprost mowa jest o odroczeniu przez Boga ostatecznego wyroku, pomimo możliwości jego natychmiastowego wykonania.

¹⁷ Dramatem Egipcjan w rozwoju fabuły narracyjnej staje się to, że pozostają oni „ludem faraona”, gdy nadchodzi śmierć. Jednak także wówczas każdy, kto decyduje się zastosować do Bożego wskazania, pozostaje przy życiu (Wj 12,13.23).

plag), wskazuje na jeszcze jedną teologiczną zależność: wbrew wszelkiej ludzkiej kalkulacji Bóg, któremu przeciwstawia się egipski władca, za każdym razem pragnie wierzyć w dobrą wolę tego człowieka, gdy ten ją deklaruje, czy też uznaje swą winę. Za sprawą Bożych rzeczników, po kolejnych takich deklaracjach zawyrokowane sankcje bardzo szybko zostają wycofane (Wj 8,5-9.24-27; 9,27-29.33; 10,16-19). I to również ostatecznie faraon, a nie Bóg, zrywa negocjacje (w kontekście plagi IX), grożąc Bożym posłańcom śmiercią, jeśli jeszcze raz staną w Bożym imieniu przed jego obliczem. Jego opór wobec Boga można tym samym uznać za TRWAŁY (Wj 8,11.15.28; 9,7.12.34-35; 10,10.20.27-29; 11,10).¹⁸ Pomimo tego[!] otrzymuje on jeszcze jedno, ostatnie ostrzeżenie (Wj 11,4-8).¹⁹

Czyż z powyższych faktów nie wyłania się z całą wyrazistością obraz Boga, który dopiero w ostateczności przemawia przez śmierć? Tym zaś, co decyduje o takim radykalnym objawieniu się wszechmocy Boga jest, jak podpowiadają nam redaktorzy natchnieni Księgi Wyjścia, nic innego, jak bezinteresowna miłość Boga do swojego ludu, który dla Niego jest Jego dzieckiem – synem: „Wypuść mojego syna, aby mi cześć oddawał; bo jeśli zwlekać będziesz z wypuszczeniem go, to Ja zesłę śmierć na twego syna pierworodnego” (Wj 4,23). Cóż potrafi uczynić kochający Rodzic, gdy zagrożone zostaje fundamentalne dobro, a nawet życie jego dziecka wobec tego, który decyduje się to dobro naruszyć? Czyż nie właśnie bierność w takim przypadku lub niezdecydowanie mogłyby zostać łatwo przez nas odczytane jako brak miłości?

Potwierdzenie takiej interpretacji Wj 7,14-11,10 odnajdziemy również w samej Biblii. Nawiązanie do omawianego tematu odnajdziemy w Mdr 12,20[-21a], gdzie czytamy: „Jeśli bowiem wrogów swych dzieci, chociaż winnych śmierci, karałeś z taką oględnością i pobłażaniem, dając czas i miejsce, by się od zła odwrócili, z jakże wielką czułością sądziłeś swych synów”. Zdanie to zawiera się w szerszym kontekście Mdr 12,11b-27, który mówi o przyczy-

¹⁸ Pamiętajmy, że starotestamentalna myśl teologiczna nie posługiwała się jeszcze współczesnym terminem „dopuszczania” przez Boga tego, co nie jest Boże w ludzkim postępowaniu. Zarazem jednak wyrażała przekonanie, że nic nie dzieje się bez Boga czy też poza Bożą wszechmocą. Stąd też niekiedy zostaje przypisana Mu sprawczość oporu u egipskiego władcy.

¹⁹ Por. J. LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia*, s. 210-280.

nach Bożej łagodności, jakimi są Boża mądrość oraz sprawiedliwość, które mają być wzorem dla Ludu Wybranego. Za tymi natomiast, którym „dano czas i miejsce, by się od zła odwrócili” i którzy zdaniem autora natchnionego byli karani z wielką „ogłędnością i pobłażaniem”, obok Kananejczyków, stoją niewątpliwie wcześniej i bardziej jeszcze – właśnie Egipcjanie.²⁰

Zauważmy, że również na gruncie Nowego Testamentu, mianowicie w peirykopie Ap 15,5-16,21, podejmującej temat siedmiu ostatnich plag i nawiązującej wyraźnie do Wj 7,14-11,10, cierpią tylko „mieszkańcy ziemi”, rozumiani jako ci, którzy umiłowali jedynie doczesność i zaciągnęli się do obozu walczącego z Bogiem (Ap 11,10; 13,12; 17,2.8).²¹ Także tutaj kolejne Boże kary mają charakter ograniczony (Ap 6,8; 8,7-12; 9,15.18), a ich karcące następowanie zachowuje powściągliwą kolejność: najpierw i zasadniczo – natura i świat stworzony, a dopiero potem (wobec ich nieskuteczności) – ludzie (Ap 8,7-9 oraz Ap 8,10-12). Ponadto, wszystko dokonuje się po to, aby doznający plag, a zachowywani mimo tego przy życiu nawrócili się (Ap 16,2-2); ci jednakże „z wytrwałością aż zastanawiającą, złem odpowiadają na niezmordowaną dobroć Boga”.²²

W ten sposób możemy powiedzieć o konsekwentnie prowadzonej w obrębie samej Biblii reinterpretacji Wj 7,14-11,10. Takiej reinterpretacji – podkreślimy to – która semickim językiem obrazu uwypukla prawdę o Bożej miłości miłosiernej także w tym doświadczeniu, które łatwo w pobieżnej lekturze odczytać jedynie jako najsurowsze, a nawet niezrozumiałe karanie.²³

²⁰ Por. B. PONIZY, *Księga Mądrości. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, NKB.ST XX, Częstochowa 2012, s. 343-352 (zwł. s. 346).

²¹ Jest to zarazem trzecia seria [!] w Księdze Apokalipsy, po siedmiu pieczęciach (Ap 6,1-8,1) i siedmiu trąbach (Ap 8,6-11,19), doświadczeń – kataklizmów nawiedzających ziemię.

²² Por. P. OSTAŃSKI, *Objawienie Jezusa Chrystusa. Praktyczny komentarz do Apokalipsy*, Ząbki 2005, s. 266-277, (zwł. s. 271). Zob. także B. ZBROJA, *Apokaliptyczne plagi*, PS 6 (2002) 10, s. 419-430; B.G. WOLD, *Revelation 16 and the eschatological use of Exodus plagues*, w: *Eschatology: eschatology in Old Testament, ancient Judaism and early Christianity*, ed. H.-J. Eckstein – Ch. Landmesser – H. Lichtenberger, Tübingen 2011, s. 249-266.

²³ Wiąże się to jednocześnie z realizacją narracyjnego programu tego opowiadania, który zakłada, że dokonywane przez Boga znaki i cuda mają w istocie miejsce po to, aby człowiek mógł Jego poznać, gdyż właśnie „znajomość [Boga] jest warunkiem doświadczenia dobrodziejstw wyzwolenia”. Por. G. SZAMOCKI, *Znaczenie cudów w Biblii*, StGd 21 (2007) s. 52-53.

~

THE DIVINE MERCY IN THE PLAGUES OF EGYPT
(summary)

This article discusses the presentation of the so-called “Plagues of Egypt” in the Bible, but from only one perspective, the topic of the Divine Mercy. When asking the question “how?”, the inspired text from Ex 7:14-11:10 tells about the Plagues which affected Egypt. It answers the following question: “what image of God does it show to the reader and what is the main idea of this image?”. The author proves that discussing “plagues” according to Semitic image, really highlights the truth about the Divine merciful love (even in such experiences where, at a first superficial reading, it may seem as the most cruel and incomprehensible punishment). Summing up, the text confirms this interpretation by the reference to the Wis 12:20[-21a] text and testimony of the Revelation of St John the Divine.

Słowa kluczowe: miłosierdzie Boże, plagi egipskie.

Keywords: the Divine Mercy, the Plagues of Egypt.

Bibliografia:

- RUMIANEK R., *Teologiczne znaczenie plag egipskich*, WST 8 (1995) s. 300-304.
- SZAMOCKI G., „*Palec to Boży*” (Wj 8,15ab). *Dlaczego palec, a nie ręka?*, StGd 15-16 (2002-2003) s. 5-17.
- PINDEL R., *Plagi egipskie w analizie retorycznej [Wj 7,14-12,30]*, w: *Słowo pojednania. Księga Pamiątkowa z okazji siedemdziesiątych urodzin Księdza Michała Czajkowskiego*, red. J. Warzecha, Warszawa 2004, s. 57-63.
- OSTAŃSKI P., *Objawienie Jezusa Chrystusa. Praktyczny komentarz do Apokalipsy*, Ząbki 2005.
- LEMAŃSKI J., *Księga Wyjścia. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, NKB.ST II, Częstochowa 2009 (s. 210-280).
- PONIŻY B., *Księga Mądrości. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, NKB.ST XX, Częstochowa 2012.